Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/53362,Niepokorny-Kardynal-Jozsef-Mindszenty-1892-1975.html

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Niepokorny Kardynał József Mindszenty (1892-1975)

Autor: ANDRZEJ GRAJEWSKI 29.03.2020

Zdjęcie z procesu prymasa Węgier w 1949 r., kiedy z twarzą pełną gniewu i grozy spogląda na swoich oprawców, symbolizuje prześladowania chrześcijan w XX w. József Mindszenty – więziony przez komunistów, a wcześniej także nazistów – był wyjątkowym świadkiem zimnej wojny.

Urodzony w 1892 r. jako József Pehm w wielodzietnej rodzinie w miejscowości Csehimindszent, był nieodrodnym dzieckiem prowincji. Tam przetrwały wiara, dawne cnoty i męstwo, stanowiące o unikatowości węgierskiego etosu narodowego. Miał niemieckich przodków, a nazwisko, pod którym przeszedł do historii, przyjął dopiero w 1941 r. Nawiązywało do miejscowości Mindszent („wszystkich świętych”), gdzie spędził młodość.

Wobec Holocaustu

Kiedy w marcu 1944 r. obejmował swą pierwszą stolicę biskupią w Veszprém, na Węgry wkraczały wojska niemieckie. W ciągu kilku tygodni powstały getta, w których zamknięto blisko 450 tys. Żydów. Do sierpnia większość z nich Niemcy wywieźli do obozów koncentracyjnych, gdzie zginęli. W siłę rośli, wspierani przez Niemców, nacjonaliści skupieni wokół Ferenca Szálasiego. Ich emblematem były skrzyżowane strzały, dlatego nazywano ich strzałokrzyżowcami. Krajem nadal rządził regent Miklós Horthy, ale nie mógł otwarcie sprzeciwiać się Niemcom. Przeciwko deportacjom protestowali katoliccy biskupi, kierowani przez prymasa Węgier, kard. Jusztiniána Serédiego.[1] Mindszenty uczestniczył w tych protestach. Zakazał także odprawienia Mszy św. zamówionej przez Franza Schiebernę, lidera strzałokrzyżowców w Veszprém, z okazji wywiezienia wszystkich Żydów z regionu. Ten incydent miał konsekwencje, kiedy Schieberna został rządowym komisarzem w Veszprém.

> Do miejsca internowania kardynała 30 października dotarła jednostka armii węgierskiej dowodzona przez mjr. Antala Pálinkása-Pallaviciniego. Żołnierze przewieźli prymasa do koszar w Rétság, a następnego dnia do Budapesztu. Dowódca zapłacił za to życiem. Został powieszony rok później.

W październiku 1944 r. Niemcy obalili Horthyego i władzę przekazali Szálasiemu, który u boku III Rzeszy chciał walczyć do końca. Przerażeni tym planem biskupi wystąpili do władz z memorandum, aby przerwać działania wojenne. Mindszenty 13 listopada 1944 r. osobiście przekazał memorandum wicepremierowi Jenő Szöllősiemu. Kilkanaście dni później, 27 listopada, został aresztowany, prawdopodobnie na polecenie Schieberny. Początkowo razem z 26 kapłanami i klerykami przebywał w areszcie w Veszprém. Miał już

doświadczenie więzienne. W 1919 r. w czasie rewolucji zamknęła go komunistyczna bojówka z rejonu Zalaegerszeg, gdzie był proboszczem. Wtedy zwolniono go po trzech miesiącach. Tym razem próba miała być dłuższa. W grudniu 1944 r. przewieziono go do ciężkiego więzienia Sopronkőhidai, położonego na obrzeżach Sopron. W więziennej celi spotkał się m.in. z komunistą László Rajkiem, którego podtrzymywał na duchu. W 1948 r. Rajk, jako członek władz partyjnych, nadzorował aresztowanie i proces prymasa Węgier. Wolność Mindszenty odzyskał dopiero 2 kwietnia 1945 r. Wrócił do diecezji, w której ponad połowa kościołów została splądrowana przez Sowietów.[2] Tam dowiedział się, że papież Pius XII po śmierci kard. Serédiego mianował go arcybiskupem Esztergom i prymasem Węgier.

Godzina ciemności

W pamiętnikach napisał o tamtym czasie, że była to godzina ciemności, która spadła na kraj równocześnie z Zachodu i Wschodu: brunatny i czerwony terror. Kraj znalazł się w sowieckiej strefie wpływów, a władzę przejęli przywiezieni z Moskwy komuniści. Na ich czele stał Mátyás Rákosi, nazywany „najwierniejszym uczniem Stalina". W tych trudnych warunkach prymas stał się duchowym przywódcą opozycji.[3] Wielką demonstracją wiary i patriotyzmu była zainicjowana przez niego nowenna maryjna w 1947 r., w której w całym kraju uczestniczyło pięć milionów wiernych.[4]

Jego autorytet rósł i komuniści zrozumieli, że jeśli chcą przejąć pełną władzę w kraju, muszą się go pozbyć. 26 grudnia 1948 r. kardynał został aresztowany. Trzy miesiące później oskarżono go o „przestępstwa zmierzające do obalenia republiki, za zdradę stanu, szpiegostwo i handel walutami". Jego proces był prowokacją przygotowaną na rozkaz Rákosiego oraz Stalina, który interesował się losem niepokornego kardynała. Trybunał ludowy skazał go na dożywocie. Jedną z konsekwencji wyroku był dekret Świętego Oficjum z 1 lipca 1949 r. nakładający ekskomunikę na katolików działających w partiach o charakterze ateistycznym i antychrześcijańskim.[5] Prymas spędził cztery lata w całkowitej izolacji.[6] Dopiero w lipcu 1955 r. został przeniesiony do aresztu domowego w wiosce Püspökszentlászló na południu Węgier. W listopadzie 1955 r. przewieziono go na drugi kraniec Węgier, do wsi Felsöpetény, blisko granicy z Czechosłowacją. Tam dowiedział się o wybuchu powstania w Budapeszcie.[7]

> Amerykanie oddali do dyspozycji prymasa dwa pokoje, korzystał z ambasadorskiej kuchni, ale mógł się poruszać jedynie po wyznaczonym terenie. Nie mógł spotykać się z żadną osobą ani rozmawiać z Węgrami zatrudnionymi na terenie ambasady. Nawet

> kontakt ze Stolicą Apostolską mógł się odbywać jedynie za pośrednictwem ambasady (…). Bez świadków mógł rozmawiać tylko ze swoim spowiednikiem.

Do miejsca internowania kardynała 30 października dotarła jednostka armii węgierskiej dowodzona przez mjr. Antala Pálinkása-Pallaviciniego. Żołnierze przewieźli prymasa do koszar w Rétság, a następnego dnia do Budapesztu. Dowódca zapłacił za to życiem. Został powieszony rok później.

W stolicy prymas starał się porządkować sprawy kościelne. Rząd Imre Nagya zobowiązał się naprawić krzywdy wyrządzone Kościołowi w czasach terroru Rákosiego. Przywrócona miała zostać suwerenność władzy biskupów, zwalniano z więzień księży, wkrótce miano przeprowadzić ich rehabilitację. Wieczorem 3 listopada prymas wygłosił radiowe orędzie do narodu. Wzywał do zaniechania samosądów i terroru wobec przeciwników politycznych. Rządowi Imre Nagya udzielał warunkowego wsparcia. Domagał się przywrócenia wolności Kościołowi. Wyraził również oczekiwanie, że z Węgier zostaną wycofane wojska sowieckie i przeprowadzone zostaną wolne wybory pod międzynarodową kontrolą. Po nagraniu wrócił do rezydencji w Budzie, ale w nocy został wezwany do parlamentu. Przebywali tam już członkowie rządu. Napięcie było ogromne, lada chwila spodziewano się szturmu sowieckich czołgów. Kiedy atak się zaczął, minister Zoltán Tildy poradził prymasowi, aby szukał ratunku na własną rękę, gdyż wszystko jest stracone. O świcie Mindszenty schronił się w amerykańskiej ambasadzie przy pl. Wolności.[8]

Podczas procesu w 1949 r. Fot. www.mindszenty.hu

Uszkodzony czołg sowiecki w Budapeszcie, październik 1956 r. Fot. Wikimedia Commons

Więzień z pl. Wolności

Amerykanie oddali do dyspozycji prymasa dwa pokoje, korzystał z ambasadorskiej kuchni, ale mógł się poruszać jedynie po wyznaczonym terenie. Nie mógł spotykać się z żadną osobą ani rozmawiać z Węgrami zatrudnionymi na terenie ambasady. Nawet kontakt ze Stolicą Apostolską mógł się odbywać jedynie za pośrednictwem ambasady, która listy kardynała przekazywała pocztą dyplomatyczną. Gospodarze asystowali przy wszystkich jego rozmowach. Bez świadków mógł rozmawiać tylko ze swoim spowiednikiem. Wielkim bólem napełniała go sytuacja Kościoła. Reżim Jánosa Kádára przywrócił stalinowski model kontroli nad Kościołem, a z grona „księży patriotów” wywodzili się wszyscy duchowni, którzy przejęli kierownictwo w węgierskich diecezjach.

Pomimo tych dramatycznych okoliczności dyplomacja Stolicy Apostolskiej podjęła rozmowy z władzami węgierskimi, a 15 września 1964 r. podpisano z nimi porozumienie. Jego sygnatariuszami byli József Prantner, dyrektor Urzędu ds. Wyznań, oraz abp Agostino Casaroli.[9] Tekst dokumentu nigdy nie został opublikowany. Izolowany prymas ocenił go surowo. Uważał, że abp Casaroli wykazał się naiwnością i został oszukany przez komunistów.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych także Amerykanie uznali, że dalsza izolacja reżimu Kádára nie ma sensu. W 1967 r. nawiązali stosunki dyplomatyczne z rządem węgierskim, a do Budapesztu przyjechał ambasador Martin J. Hillebrand.

W trakcie poufnych negocjacji dyplomaci

watykańscy obiecali rządowi węgierskiemu, że prymas nie będzie się wypowiadał publicznie i nie opublikuje swoich pamiętników. Mindszenty nic o tym nie wiedział, więc nie czuł się zobowiązany do przestrzegania owych ustaleń. Jeździł po świecie świadcząc o zniewoleniu Kościoła na Węgrzech, opublikował także pamiętniki.

W nowej sytuacji prymas chciał opuścić ambasadę, tyle że na własnych warunkach. Komuniści chętnie by się go pozbyli, ale chcieli, aby Mindszenty poprosił o ułaskawienie. To nie wchodziło w grę, podobnie jak żądanie od niego gwarancji, że na wolności nie będzie wypowiadał się o sytuacji na Węgrzech lub nie opublikuje swych pamiętników. Prymas zgodził się na wyjazd, ale bez żadnych warunków wstępnych. Pod eskortą tajnej policji 27 września 1971 r. wyjechał samochodem do Wiednia, skąd odleciał do Rzymu.

Później okazało się, że w trakcie poufnych negocjacji dyplomaci watykańscy obiecali rządowi węgierskiemu, że prymas nie będzie się wypowiadał publicznie i nie opublikuje swoich pamiętników. Mindszenty nic o tym nie wiedział, więc nie czuł się zobowiązany do przestrzegania owych ustaleń. Jeździł po świecie świadcząc o zniewoleniu Kościoła na Węgrzech, opublikował także pamiętniki. W Rzymie nie czuł się dobrze i po kilku miesiącach wyjechał do Wiednia. Zamieszkał w węgierskim kolegium Pázmáneum.

Kard. József Mindszenty po uwolnieniu w 1956 r. Fot. AIPN

W ambasadzie amerykańskiej w Budapeszcie. Fot. www.minszenty.hu

Mimo nacisków ze strony dyplomacji watykańskiej, a także papieża Pawła VI, nie chciał się zrzec tytułu metropolity i prymasa Węgier. Decyzję za niego podjął Paweł VI, pragnąc uregulować status Kościoła na Węgrzech. W lutym 1974 r. zdjął kard. Mindszentyego z urzędu arcybiskupa Esztergom. Jego następcą został w 1975 r. bp László Lékai, w przeszłości sekretarz Mindszentyego. Nie zamierzał go jednak naśladować, preferując dialog z komunistami, co nazywał „polityką małych kroków”.[10]

Kardynał Mindszenty zmarł 6 maja 1975 r. i spoczął w austriackim sanktuarium Mariazell. W testamencie wyraził życzenie, aby pochowano go na Węgrzech dopiero wtedy, kiedy „gwiazda moskiewskiej bezbożności zniknie z nieba Maryi i św. Stefana”. Po upadku komunizmu, w maju 1991 r., jego prochy sprowadzono do ojczyzny. Zostały złożone w krypcie prymasów Węgier w esztergomskiej bazylice. Na grobie umieszczono epitafi um o znamiennej treści: *vita humiliavit – mors exaltavit* (życie poniżyło, śmierć wywyższyła). Proces beatyfikacyjny prymasa Węgier toczy się w Watykanie

Tekst pochodzi z nr 6/2017 Biuletynu IPN

[1] J.G. Orbán, *Friedensbewegung katholischer Priester in Ungarn 1950-1956*, Budapest 1996.

[2] *Ibidem*

[3] J. Közi-Horváth, *Kardynał Mindszenty. Wyznawca i męczennik naszych czasów*, b.m.w., 1977.

[4] K. Kaczmarek, *Prawda i kłamstwo. Prymas Węgier Józef Mindszenty*, Poznań – Warszawa 2002.

[5] *Decretum*, zob. AAS 1949, s. 334 http://www.vatican.va/archive/aas/documents/AAS-41-1949-ocr.pdf [dostęp. 26.04.2019]. Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, wyd. 2, Poznań 1986.

[6] B. Cywiński. *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: *„...i was prześladować będą”*, Rzym 1990.

[7] V. Sebestyen, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006.

[8] E. Vasari, *Der verbannte Kardinal*, Vien-München 1981.

[9] A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963-1989)*, Warszawa 2001.

[10] A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony – chrześcijanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.

COFNIJ SIĘ